

Umiesz liczyć, liczyć na siebie – stare i wyświechtane już powiedzenie, dobrze obrazuje kilka zdań, które właśnie chcę poświęcić w tym właśnie blogu. Retoryczna matematyka dobrze wprowadza nas wszystkich w świat ekonomii, który jest niezwykle ważny, o ile nie najważniejszy, w naszym funkcjonowaniu i to nie tylko w dorosłym życiu. A wiadomo, że czym skorupka za młodu nasiąknie...

Bardzo mi miło, że w ostatnim czasie miałem swój udział w edukacji ekonomicznej młodego pokolenia. Każde takie spotkanie jest interesującym wyzwaniem, ale też ciekawym doświadczeniem. Zawsze jako pedagog starałem się mieć dobre relacje z uczniami. W pracy, w samorządzie nadal zostaję wierny tej zasadzie, bo wiem, że to właśnie młodzież jest nie tylko naszą nadzieją, ale i przyszłością nie tylko naszej małej ojczyzny.

Młodzież nie odżegnuje się od odpowiedzialności i jest przy tym złaćniona wiedzy. Przekonałem się o tym – zresztą – nie pierwszy raz podczas odwiedzin Szkoły Podstawowej nr 1 w Skrzyszowie, w której realizowany był ciekawy projekt matematyczny „Z finansami za pan brat – z matematyka przez całe życie”. W jego ramach uczniowie klas 7a, 7b, 8a, 8b zaprosili mnie do zaprezentowania wykładu o „Matematyka a badania zjawisk zachodzących na rynku finansowym”. Ucieszyłem się z zaproszenia, jak również z zaproponowanej tematyki. To niezwykle ważne, żeby w obecnych czasach rozpowszechnić wiedzę ekonomiczną, nawet w elementarny sposób. Edukacja z tego obszaru jest kluczowa w wielu dziedzinach życia. Pozwala nie tylko odpowiednio oszczędzać, ale co ważniejsze pomnażać kapitał. Warto w życiu bowiem stosować zasadę, że bardziej cieszy nie bogactwo, ale świadomość mądrego jego pomnażania. Aż w tym momencie przypomina się biblijna przypowieść o talentach.

Podczas mojego wykładu skupiłem się też na praktycznej stronie finansów. Młodym obywatelom, a w przyszłości podatnikom, wspomniałem m.in. o tym czy warto oszczędzać? Jak pomnażać kapitał? Czym jest czasowa wartość pieniądza, co to jest inflacja. Nie mogło zabraknąć też zagadnień dotyczących szacowania ryzyka. Stąd też wspomniałem również, że akcje mogą nie tylko przynosić korzyści. Czasami mogą również przyprawiać o palpitacje serca i drenaż portfelów. Dobrze mieć ten czujnik włączony, szczególnie w okolicznościach, w których inwestycje lub dobra pomyślność kojarzy nam się tylko z zarabianiem. Zajęcia dla mnie były ciekawe, a jeszcze większą satysfakcję mam z faktu, że podczas niej uczniowie zrozumieli, że warto się uczyć matematyki, a logiczne myślenie, przewidywanie może im tylko wyjść na dobre.

2+2 = miliony... ??!! ;-)

---